

# Power Of Trinity, Telefon

Zaczynam flirt  
pióro cicho łka  
za dużo słów  
atramentu brak  
zraniony papier broni się  
tak jak by mógł  
wymazać wszystko i gładko się wtopić się w stół  
zegary stanęły i już nie działają nic  
zamykam oczy, nagle dzwonisz ty

a w słuchawce twój głos przypomina  
tamtą noc  
kiedy byłeś tu  
i chodny wiatr wsunęłaś mi do ust

stale chcesz rzeczywistość zaginać

zaklina się  
nie odbiorę już  
oplatasz jak agresywny bluszcz

jesteś najgorsza z moich mrocznych muz  
zalewasz światło ciemnością i mówisz coś  
nie chce nic więcej jak tylko wymazać cie  
zamykam oczy, nagle dzwonka dźwięk

a w słuchawce twój głos przypomina  
tamtą noc  
kiedy byłeś tu  
i chodny wiatr wsunęłaś mi do ust

nonszalancko bo coś zostawiłaś  
nocny spokój zabijasz, choć cię nie widziałem prawie od stu dni

stale chcesz rzeczywistość zaginać